

The Vast Of Night

2025-03-14



Czyli: Wciśnij nagrywanie i zacznij mówić.

W szkole średniej, w Cayuga w Nowym Meksyku, ma odbyć się ważne wydarzenie. Mecz międzyszkolny. Dla niezbyt dużej miejsciny, jaką jest Cayuga to istotna rzecz. Nie wiele się tu dzieje, rozrywek jest niewiele, są też lata pięćdziesiąte, więc telewizja jest raczej nowością, a dzisiejsze rozrywki, takie jak Internet, nie śniły się chyba nawet największym wizjonerom. Jedną z osób będących na meczu jest Everett (Jake Horowitz). Łamiąc tradycje filmów, nie jest przodującym zawodnikiem, ale raczej kimś technicznym. Musi się znać na elektronice, jego rozmowę przerywa Fay (Sierra McCormick), prosząc go, aby pokazał jej, jak działa jej nowy nabytek – magnetofon. Chłopak jest wręcz rozrywany, ma prowadzić audycje radiową, ale i pod trybuny musi zajrzeć, ktoś tam potrzebuje jego pomocy.

Cóż okazuje się, że jednak to nie o jego pomoc chodziło pod trybunami, chłopak więc ma wolne i w końcu pomaga Fey. Kupiła ona nowiutki magnetofon i strasznie boi się coś popsuć, jak sama mówi, nie wcisnęła jeszcze żadnego przycisku. Nauka jest szybka, magnetofony to nieskomplikowane urządzenia. Fey jest zachwycona, słysząc swój głos dobiegający z maszyny. Teraz Everett uczy ją, jak robi się wywiady. Jako radiowiec ma w tym praktykę, prowadzenie wywiadu, nawet o niczym, jest dla niego błahostką. Fey musi się przełamać, dla niej jest to nowość. Musi nauczyć się „łać wodę” tak jak jej mentor. Musi się wiele nauczyć, ale jest pełna zapału i spodobało jej się wypytywanie ludzi. Podczas drogi powrotnej Everett z nią przeprowadza wywiad.

Fey zajmuje się również pracą w centrali telefonicznej. Nocą, podczas zestawiania rozmów słyszy z radia dziwny dźwięk. Dźwięk szybko się skończył, ale pojawił się w centrali telefonicznej. Fey postanawia skonsultować z koleżanką z innej centrali. Koleżanka nie ma pojęcia co to, nie słyszała podobnego dźwięku.

W międzyczasie Fey odbiera telefon, od spanikowanej kobiety, mówi ona coś o unoszącym i wirującym obiekcie tuż nad jej podwórzem. Telefony też zaczynają dziwnie działać, milkną podczas rozmowy, do części nie można się połączyć. Nie ma też jak wezwać policji, część funkcjonariuszy poszła na mecz, a ten który został, zajmuje się inną sprawą. Fey konsultuje to z Everetttem, w końcu jak pracuje w radiu, to na dźwięku musi się na nim znać.

Everett też niczego nie słyszał podczas audycji. Być może coś nagrało się na taśmie, audycje są zapisywane. I owszem, zapisało się, ale co to jest. to chłopak już nie wie. Ma jednak do dyspozycji radio, więc postanawia zapytać słuchaczy, może, ktoś z nielicznych słuchających teraz radio (prawie wszyscy mieszkańcy są na meczu), będzie wiedział, czym jest tajemniczy odgłos?

Chwilę później do radia dodzwania się jeden ze słuchających. Opowiada o swojej służbie w wojsku. Pewnej nocy został przetransportowany do tajnej, podziemnej bazy. Miał tam widzieć zamaskowane coś, przypominające samolot. Miał tam usłyszeć ten sam dźwięk. Po zakończeniu służby zachorował za chorobę płuc i nadal ma problemy z oddychaniem. Wiąże to, z zadaniem, jakie miał wykonywać w tajnej bazie. Spotkany przez niego, lata później inny żołnierz, również się rozchorował. Innymi słowy, dźwięk może zwiastować niebezpieczeństwo. Inny żołnierz przyznał, że to nie wojsko. Ktoś zupełnie inny nadaje takie sygnały, czasami z orbity (sprzed ery Sputnika), czasami tuż z nad Ziemi. Informuje też o znajomym, któremu udało się taki sygnał nagrać. A jedna z kopii tego nagrania jest w Cayuga...

„**The Vast Of Night**” nie należy do filmów wypełnionych akcją po brzegi, wprost przeciwnie jest tu jej jak na lekarstwo. I nie jest to wada, w tym filmie nie jest ona potrzebna. Owszem więcej się dzieje niż w takim „[Człowieku z Ziemi](#)” (ale w porównaniu do tego ostatniego, chyba w każdym filmie więcej się dzieje :-). „**The Vast Of Night**” to głównie rozmowy i przemieszczanie się bohaterów, aby odbyć kolejne rozmowy. I ponownie, te rozmowy są sensowne, dobrze napisane, nie są nużące czy nudne.

Film dzieje się w latach 50 i to widać. Film posiada ciekawą stylistykę, wygląda jak z tamtej epoki, wyprane kolory, ziarno na obrazie. Ubrania ludzi, tematy ich rozmów – takie typowo małomiasteczkowe.

Na dużą uwagę zasługują zdjęcia. Jest sporo niskich ujęć, śledzących, płynnych najazdów. Dużo spokoju bije z nich. Na szczęście operatorowi nie drży ręka, jakby miał za chwilę zamarznąć, czy też miał atak epilepsji. Niestety te drugie typy zdjęć zdarzają się czasami, a to bardzo zakłóca odbiór filmu. Tu wyszło świetnie. Zdjęcia są też o tyle przyjemne, że kamera potrafi przejść przez tłum, kręcąc się wokół osi, zmieniać wysokość, a następnie wyjść przechodząc przez okna. Podobały mi się te ujęcia.

Podobało mi się kilka tematów, które porusza Fey. Dziwnie przypominają obecne plany, automatyczne samochody, hyperloop, czy telefony komórkowe (te akurat są).

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą zwróciłem uwagę, Interesujące, jest to, że kiedy Everett przewija taśmę magnetofonową, to od razu NIE trafia na właściwy moment. Istny filmowy ewenement. Przecież trafić od razu, za pierwszym razem, na odpowiedni moment, to taki problem? :-)

„**The Vast Of Night**” to bardzo spokojny, dobrze wykonany, zagrany i napisany film. Jest ciekawy, wciągający. Zdjęcia są świetne, tematyka ciekawa. Chyba mogę napisać, że to istna perełka wśród innych filmów.

Tytuł: **The Vast Of Night**

Reżyseria Andrew Patterson

Sierra McCormick jako Fay Crocker

Jake Horowitz jako Everett „Maverick” Sloan

Bruce Davis jako Billy

Gail Cronauer jako Mabel Blanche

Cheyenne Barton jako Bertsie

Mark Banik jako Gerald

Artur Wyszyński